

Było więcej walki i biegania niż w pojedynkach z Atalantą i Barceloną, co jednak nie wystarczyło do wygranej z Torino. Giallorossi stworzyli mało okazji do strzelenia gola i zostali ukarani w samej końcówce, ponownie w ostatnich tygodniach. Oto jak odpowiadał po meczu na pytania *Spormediaset* Rudi Garcia.

Zacznijmy od twoich ironiczných oklasków pod adresem sędziego w finale meczu. Czujecie się ukarani przez sędziego?

- Ten remis to również nasza wina, gdyż gdy brakowało tak niewiele do końca, powinniśmy byli pokierować lepiej grą i zdobyć również drugiego gola. Zanim obwinimy kogoś innego powinniśmy zobaczyć co mogliśmy zrobić lepiej sami, wydaje się jednak, że Manolas trafił czysto w piłkę i wybił ją na rzut różny. Karny? Stało się tak, może się tak zdarzyć, jednak to trudne, gdyż straciliśmy dwa punkty. Przybyliśmy tutaj, aby zdobyć trzy oczka stracone w domu, jednak teraz nie możemy zrobić nic innego jak myśleć o najbliższym meczu.

Zrobiliście zbyt wiele błędów typowych dla drużyny znajdującej się pod presją.

- Zagraliśmy na poważnie, wiemy, że Torino jest szczególnym zespołem zwłaszcza do mierzenia się na poziomie taktycznym, problemem w pierwszej połowie było to, że nie byliśmy w stanie stwarzać niebezpieczeństwa, jednak w drugiej połowie graliśmy dużo lepiej i wyszliśmy na prowadzenie. W końcówce możliwym było lepiej pokierować grą i uciec od błędu, po którym straciliśmy drugą bramkę.

Jest złość i gniew w szatni?

- Wystarczy być w szatni po zakończeniu meczu, aby zobaczyć złość, gdzie krzyczą "To niemożliwe". To oznacza, że wszyscy są rozzarowani tak jak ja. Teraz jednak musimy podnieść głowy. Pod względem spójności i jedności pokazaliśmy, że jesteśmy tą samą drużyną co zawsze. Teraz musimy poprawić to co się nie udało, jednak szło nam dobrze również w grze defensywnej.

Kondycja Gervinho? Powtórzyłbyś ponownie wybór z wystawieniem go od pierwszej minuty?

- Nie wiem, zobaczymy jutro jak się czuje on i Torosidis. Gervinho był wyleczony, przewidziane było, że zagra jedną połowę i wolałem wystawić go na początku, gdyż

mógł być bardziej niebezpieczny. Mamy nadzieję, że to nic poważnego w przypadku obydwu graczy, gdyż teraz potrzebujemy wszystkich naszych sił. Gervinho był wyleczony, ufam moim lekarzom.

Mieliście trudności w rozwijaniu akcji.

- Oni byli dobrze zorganizowani, u siebie starają się jedynie wykorzystać twoje błędy. Potrzeba było więcej cierpliwości, ale poza paradą Szczęsnego nie stworzyli wielu okazji, nigdy nie cierpieliśmy z powodu ich gry ofensywnej. W drugiej połowie graliśmy lepiej, gdyż byliśmy cierpliwi i dobrze obsłużyliśmy Edina dośrodkowaniami. Zrobiliśmy wystarczająco dużo w ofensywie, aby wygrać mecz.

Zespół podobał mi się na początku z grą wysokim pressingiem, jednak pojedynczy gracze powinni brać na siebie więcej odpowiedzialności...

- Tak, tak, zgadzam się, podpisuję się zwłaszcza pod tym, że przyjeżdżając tutaj i robiąc wysoki pressing, trzeba mieć zaufanie do własnych umiejętności. Wiemy też, że w zamkniętych spotkaniach sprawy rozwiązują stałe fragmenty i zagrania indywidualne. Musimy być w przyszłości lepsi pod tym względem, a tą przyszłość już w środku.

Czego brakuje Romie do wygrania mistrzostwa?

- Naszym celem jest walka o wysokie pozycje, ponownie nieco straciliśmy, ale na szczęście znajdujemy się wciąż w pierwszej rundzie rozgrywek, jest też Liga Mistrzów, która odbiera energię, ale dziś chłopcy pokazali, że są skoncentrowani tylko na lidze. Teraz musimy odnaleźć regularność i wykorzystać okazje gdy są, wygrywać mecze.

Autor: abruzzi